

Z PRASY

CO NAS CZEKA?

Interesującą wypowiedź eksperta ONZ Maurice'a Stronga — dyrektora programu ONZ do spraw ochrony środowiska naturalnego opublikowała 7 maja 1974 r. „Trybuna Ludu”. Oto jej fragmenty:

„Współczesny świat, ostrzegają naukowcy, stoi w obliczu wielkich niebezpieczeństw, które zagrażają środowisku człowieka. Mieszkańcy globu swą działalnością w znacznej mierze przyczyniają się do zmiany klimatu, do coraz większego skażenia żywności, zubożenia mórz i oceanów. Fakt, iż w ciągu nadchodzących 20 lat 50 proc. ludności będzie żyć w miastach, zapowiada pozbawienie przyrody jeszcze wielu cennych właściwości”.

„Ogromna część współcześnie produkowanych związków chemicznych dostaje się bezpośrednio do żywności, a tym samym do organizmu ludzkiego. Utworzono cały system obserwacji negatywnego oddziaływania tych substancji, tym bardziej, że w pewnej mierze wywołują one zmiany chemiczne w organizmie ludzkim.

Wskutek błędnych posunięć w dziedzinie ekologii, człowiek przyczynił się do powiększenia obszaru pustyń, terenów objętych erozją itp. W rezultacie, ok. 10 proc. powierzchni uprawnej na świecie zostało straconych. Dzieje się to w czasach, gdy liczba mieszkańców kuli ziemskiej gwałtownie wzrasta, a tym samym zwiększa się zapotrzebowanie na żywność”.

„Zagrożone jest również inne źródło żywności. Zanieczyszczenie i nadmierna eksploatacja mórz oraz oceanów spowodowały znaczne zmniejszenia zasobów ryb. Innymi słowy, jeśli nie zostaną uratowane morza i oceany, nie będziemy mogli korzystać z nich w dostatecznej mierze, jako ze źródła żywności. Te właśnie sprawy będą omawiane na konferencji w Caracas (...)”.

„Wzrasta również gwałtownie liczba ludności miast. Zwiększa się ona dwa razy szybciej niż liczba ludności globu. Miasta o wielkiej liczbie mieszkańców stoją w obliczu takich problemów jak zanieczyszczenie powietrza i wody, usuwanie śmieci itp. Specjaliści wskazują na niebezpieczeństwo ponownego wystąpienia w wielkich miastach chorób zakaźnych, które należały już do przeszłości”.